

# Argument z linii orzeczniczej w świetle teorii prawa

## 1. Pojęcie argumentu z linii orzeczniczej<sup>1</sup>

W literaturze prawniczej pojęcie linii orzeczniczej i odwołującej się do niej argumentacji nie były przedmiotem szerszej refleksji teoretycznej. W nielicznych wypowiedziach doktryny dotyczących tej kwestii można jednak wyróżnić dwa zasadnicze podejścia do definiowania linii orzeczniczej. Pierwsze – reprezentowane przez E. Bojanowskiego – zakłada, że linia orzecznicza to źródło wykładni prawa, a w istocie suma aktów wykładni, która trafiający do świadomości sędziów, jest przez nich akceptowana, przenikając do orzecznictwa sądów<sup>2</sup>. W tym ujęciu zjawisko linii orzeczniczej odnosi się tylko do jednego z etapów procesu stosowania prawa, a zatem do wykładni przepisów znajdujących zastosowanie w sprawie. Drugie podejście – proponowane przez F. Przybylskiego-Lewandowskiego – opiera się na założeniu, że o linii orzeczniczej można mówić w przypadku, gdy kilka decyzji sądowego stosowania prawa, między których podstawami faktycznymi zachodzi relacja analogiczności, zawiera takie samo rozstrzygnięcie w zakresie podstawy prawnej, znaczenia normy prawnej lub konsekwencji prawnych, a nawet stosowanej przez sądy hierarchii wartości czy metod wykładni<sup>3</sup>. Bez względu jednak na wybrane podejście w literaturze

<sup>1</sup> Niniejszy podrozdział stanowi rozbudowaną wersję niektórych fragmentów artykułu: S. Gajewski, A. Jakubowski, A. Wiktorowska, *Zasada stabilności orzecznictwa sądów administracyjnych wobec zjawiska linii orzeczniczych*, w: *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej. Problemy prawnoadministracyjne*, t. 2, red. J. Sługocki, Wrocław 2014, s. 255–274.

<sup>2</sup> Zob. E. Bojanowski, *Utrwalona linia orzecznicza (kilka uwag na marginesie orzecznictwa sądów administracyjnych)*, w: *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009, s. 52.

<sup>3</sup> Zob. F. Przybylski-Lewandowski, *Uwagi o pojęciu „linia orzecznicza”*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIV, s. 167–168.

zgodnie podkreśla się, że istotą linii orzeczniczej jest sytuacja, w której większość sądów rozpatrujących podobny przypadek rozstrzyga go identycznie lub podobnie, a stan ten kreuje pewną normę o walorze generalnym i abstrakcyjnym, kierowaną do kolejnych składów orzekających<sup>4</sup>. W niniejszej pracy przyjmujemy wąskie rozumienie linii orzeczniczej, ujmując to pojęcie jako pewien sposób dokonywania wykładni przepisów prawa. W naszej ocenie odpowiada ono bowiem dominującej w orzecznictwie sądów administracyjnych praktyce posługiwania się tym zwrotem.

Powołanie się przez sąd administracyjny na linię orzeczną ma charakter argumentu<sup>5</sup>. W literaturze przedmiotu rozumie się go jako wypowiedź, której celem jest wzmocnienie tezy i wywołanie efektu w postaci uznania przez odbiorcę przedkładanych mu wypowiedzi<sup>6</sup>. Argument z linii orzeczniczej można więc definiować jako dokonywany przez sąd w procesie stosowania prawa zabieg, polegający na przeprowadzeniu pewnej odmiany wykładni, łączącej elementy interpretacji systemowej, funkcjonalnej i historycznej. Jego istotą jest odwołanie się do ustabilizowanego w poprzednich orzeczeniach sądowych wzorca interpretacji określonych przepisów prawa czy wywiedzionej z nich zasady, a jego powołanie w uzasadnieniu ma przekonać do wyrażonego w nim poglądu zarówno uczestników postępowania, jak i skład orzekający wyższej instancji, który ewentualnie będzie kontrolował dany judykat. W tym kontekście warto jednak zauważyć, że wprawdzie dla samych odbiorców uzasadnienia uprzednie rozstrzygnięcia sądów administracyjnych mają również istotne znaczenie – w szczególności w przypadku orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych uzasadnianych z odwołaniem się do poglądu Naczelnego Sądu Administracyjnego – to jednak samo powołanie się na poprzednie rozstrzygnięcia stanowi także wyraz pewnych preferencji i postaw sądu. Powołanie tego rodzaju argumentu jest bowiem nie tylko próbą przekonania odbiorców uzasadnienia za pomocą autorytetu poprzednich rozstrzygnięć i wydających je składów, ale i wyrazem uznania tego autorytetu przez sam sąd orzekający w sprawie. A skoro odwoływanie się do argumentu z linii orzeczniczej jest praktyką

---

<sup>4</sup> Zob. E. Bojanowski, *Utrwalona linia...*, s. 52–53; F. Przybylski-Lewandowski, *Uwagi o pojęciu...*, s. 167–168.

<sup>5</sup> Zob. F. Przybylski-Lewandowski, *Uwagi o pojęciu...*, s. 171.

<sup>6</sup> Zob. J. Jabłońska-Bonca, *Argument z autorytetu w dyskursie prawniczym. Zarys tematu, w: Problemy współczesnego ustrojoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Jastrzębskiego*, red. J. Dobkowski, Olsztyn 2007, s. 108.

powszechną w orzeczeniach sądów administracyjnych, to na tej podstawie można uznać, że argument z linii orzeczniczej może stanowić przejaw pewnej wewnętrznej, wiążącej sądy normy interpretacyjnej, której treścią jest nakaz stosowania przyjętej w orzeczeniach tworzących daną linię orzeczną wykładni przepisów prawa stanowionego<sup>7</sup>.

W tym miejscu wypada jeszcze dokonać kwalifikacji argumentu z linii orzeczniczej do jednej z kategorii wyróżnianych w teorii argumentacji. Niezbędne do tego jest uprzednie ustalenie źródeł argumentu z linii orzeczniczej. Można tu wskazać dwie okoliczności. Pierwsza to istnienie autorytetu, jaki stanowi sąd administracyjny, a dokładniej zbiorowość sędziów wydających uprzednio rozstrzygnięcia określonej treści. Jego źródłem jest prawnoustrojowa pozycja sędziego, wynikająca z przepisów ustawy zasadniczej, Prawa o ustroju sądów administracyjnych<sup>8</sup> oraz Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>9</sup>. Mowa tu w szczególności o niezawisłości i jej gwarancjach, wysokich kwalifikacjach oraz etyce sędziowskiej<sup>10</sup>. Druga okoliczność to treść płynących z ustawy zasadniczej, p.p.s.a. i p.u.s.a. norm, z których można wyprowadzić dyrektywę jednolitego stosowania prawa. Wnioskowanie w oparciu o argument z linii orzeczniczej przebiega więc w następujący sposób: określona norma uzyskuje pewne znaczenie ze względu na treść linii orzeczniczej, której moc wynika z autorytetu, jakim dysponuje sąd administracyjny, oraz z treści norm zawierających dyrektywę jednolitego stosowania prawa. Z tych względów argument z linii orzeczniczej można zaliczyć, w świetle teorii prawa, do kategorii argumentów z autorytetu.

## 2. Argument z linii orzeczniczej a wykładnia funkcjonalna

Jak wynika z przeprowadzonych badań empirycznych<sup>11</sup>, odwoływanie się przez sądy administracyjne do orzeczeń zapadłych uprzednio w podob-

<sup>7</sup> Por. też E. Bojanowski, *Utrwalona linia...*, s. 53.

<sup>8</sup> Ustawa z 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1647 (dalej: p.u.s.a.).

<sup>9</sup> Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 270 ze zm. (dalej: p.p.s.a.).

<sup>10</sup> Zob. J. Jabłońska-Bonca, *Argument z autorytetu...*, s. 108.

<sup>11</sup> Zob. rozdział niniejszej monografii *Analiza empiryczna argumentu z linii orzeczniczej*.

nych sprawach (linii orzeczniczych) stanowi stały element paradygmatu sądownoadministracyjnego stosowania prawa. Nawiązując do decyzyjnego modelu stosowania prawa J. Wróblewskiego<sup>12</sup>, wydaje się, że należy uznać, iż zjawisko powoływania linii orzeczniczych odnosi się przede wszystkim do etapu wykładni. Jak już bowiem wskazano, sensem posłużenia się tym argumentem jest przypisanie interpretowanej normie prawnej takiego znaczenia, jakie zostało przyjęte w wydanych wcześniej judykatach.

Związek argumentu z linii orzeczniczej z wykładnią jako etapem procesu stosowania prawa należy rozpatrywać w dwóch ujęciach. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę, że zastosowanie tego argumentu stanowi niejako powielenie reguł interpretacyjnych zastosowanych w orzeczeniach, które stanowią składnik linii orzeczniczej. W tym sensie argument z linii orzeczniczej będzie przejawem zastosowania wykładni literalnej, systemowej, celowościowej lub funkcjonalnej w zależności od tego, jakie reguły zostały wykorzystane w judykatach, na które powołuje się orzekający w sprawie sąd<sup>13</sup>. Po drugie, należy zauważyć, że samo posłużenie się przez sąd argumentem z linii orzeczniczej może być kwalifikowane jako zastosowanie określonego typu reguły interpretacyjnej.

W tym kontekście wypada więc podjąć próbę zakwalifikowania zabiegu polegającego na nadawaniu normie znaczenia zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w uprzednich orzeczeniach sądów administracyjnych do jednej lub kilku z wyróżnianych w teorii prawa kategorii wykładni. Pozwoli to na bliższą analizę struktury i funkcji argumentu z linii orzeczniczej. Rozważenia w szczególności wymaga zasadność uznania analizowanego zjawiska za przejaw wykładni funkcjonalnej<sup>14</sup>. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że ten rodzaj wykładni wyróżnia się tym spośród innych sposobów jej dokonywania, że interpretator bierze pod uwagę tzw. kontekst funkcjonalny rozpatrywanej normy<sup>15</sup>. Chodzi tu o ustrój ekonomiczny i społeczno-polityczny, wymogi kultury prawnej, powszechnie aprobowane zasady i normy (moralne, obyczajowe, religijne, polityczne etc.), cele systemu prawa oraz zjawiska cywilizacyjne, w związku z którymi reguluje się zachowania ludzi w społeczeństwie<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 43.

<sup>13</sup> Por. L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 349.

<sup>14</sup> Por. *ibidem*, s. 347.

<sup>15</sup> Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 133 i n.

<sup>16</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, „Studia Prawnicze” 1985, z. 3–4, s. 52; H. Rot, *Elementy teorii prawa*, Wrocław 1994, s. 250.

Sensem stosowania wykładni funkcjonalnej jest więc ustalenie takiego znaczenia normy prawnej, które gwarantowałoby wystąpienie pożądanego – w świetle określonych uwarunkowań pozaprawnych, tworzących kontekst funkcjonalny – skutków<sup>17</sup>. Mowa tu o konsekwencjach, jakie stosowanie określonej normy w danym znaczeniu wywarło w przeszłości lub może powodować w przyszłości<sup>18</sup>, a zatem skutki nie tyle założone przez prawodawcę, ile funkcjonujące w rzeczywistości społecznej<sup>19</sup>. Argumenty funkcjonalne mają zatem w dużej mierze charakter pozasystemowy<sup>20</sup>, choć warto zwrócić uwagę, że niekiedy znajdują one również uzasadnienie systemowe, w szczególności w ogólnych zasadach czy celach prawa. Wynika to z faktu, że ów kontekst funkcjonalny obejmuje w pierwszej kolejności pewien system wartości, do którego odwołuje się interpretator<sup>21</sup>, a zbiór ten zazwyczaj znajduje w pewnym stopniu odzwierciedlenie w normach obecnych w systemie prawa.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądowno-administracyjnym pojęcie wykładni funkcjonalnej nie jest jednak rozumiane jednolicie<sup>22</sup>. Trzeba wskazać, że niektórzy autorzy przyjmują, iż elementem kontekstu funkcjonalnego, który jest uwzględniany przy interpretacji normy prawnej, są także jej cele<sup>23</sup>. Pozwala to niekiedy utożsamiać wykładnię celowościową z funkcjonalną lub traktować tę pierwszą jako element drugiej<sup>24</sup>. W niniejszej pracy zaaprobowano rozróżnienie między wykładnią celowościową a funkcjonalną<sup>25</sup>. Stanowisko to jest konsekwencją rozróżnienia celu i funkcji normy prawnej. Jak wskazuje się w literaturze, przez cel należy

<sup>17</sup> Zob. L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 292–293.

<sup>18</sup> Zob. K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 254.

<sup>19</sup> Zob. L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 294; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, s. 254.

<sup>20</sup> Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2008, s. 157.

<sup>21</sup> Zob. R. Mastalski, *Interpretacja prawa podatkowego. Źródła prawa podatkowego i jego wykładnia*, Wrocław 1989, s. 107.

<sup>22</sup> Zob. A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Warszawa 2009, s. 123–126.

<sup>23</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa...*, s. 52; M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 81.

<sup>24</sup> Zob. R. Mastalski, *Interpretacja prawa...*, s. 107; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 158; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, s. 252; H. Rot, *Elementy teorii...*, s. 251; M. Smolak, *Wykładnia celowościowa...*, s. 81.

<sup>25</sup> Tak choćby: L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 292–293. Zob. także: B. Brzeziński, *Podstawy wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2008, s. 97.

rozumieć pewien postulowany stan rzeczy, który ma być osiągnięty dzięki podjęciu określonych czynności, w tym – ustanowieniu norm. Natomiast funkcja to rzeczywisty, obiektywny skutek, rezultat istnienia (działania) jakiejś instytucji czy normy dla otoczenia<sup>26</sup>. Niewątpliwie jednak nie można przyjąć, by rozgraniczenie to – w szczególności wobec przyjętego w literaturze pojęcia kontekstu funkcjonalnego normy prawnej – było w pełni ścisłe. Przeciwnie, można powiedzieć, że zakłada ono pewne przenikanie się funkcji i celów norm prawnych, w szczególności zaś ogólnych celów prawa czy procesu jego stosowania.

Przyjmując możliwość kwalifikowania argumentu z linii orzeczniczej jako przejawu wykładni funkcjonalnej, należy w pierwszej kolejności zidentyfikować szczegółową treść kontekstu funkcjonalnego, do którego odwołuje się ten zabieg interpretacyjny. Jak należy sądzić, trzeba tu zwrócić uwagę na trzy jego zasadnicze elementy.

Po pierwsze – kontekst związany z pewnymi praktycznymi aspektami procesu orzekania przez sądy administracyjne. Chodzi tu w szczególności o jego swoiste ułatwienie<sup>27</sup> przez możliwość ograniczenia się przez skład orzekający w procesie orzekania do konfrontacji swojego stanowiska z poglądami wyrażonymi w poprzednich decyzjach sądowych, tworzących linię orzeczniczą. Ma to w szczególności znaczenie w przypadku rozpatrywania wielu spraw analogicznych pod względem podmiotowym i przedmiotowym, co jest typowe na przykład dla sporów z zakresu prawa podatkowego i celnego. Ten element kontekstu funkcjonalnego rysuje się szczególnie doniosłe, biorąc pod uwagę stopień zróżnicowania i złożoność zjawisk społeczno-gospodarczych, poddanych wspólnie regulacji prawnoadministracyjnej. Stan ten powoduje bowiem, że istotnie wzrastają ryzyko i koszty podejmowania błędnych decyzji sądowych. Jak można więc sądzić, argument z linii orzeczniczej jest powoływany ze względu na dążenie do podjęcia szybkiej (możliwość przyjęcia stanowiska wypracowanego wcześniej) i obciążonej ograniczonym ryzykiem błędu (aprobata wielu składów orzekających) decyzji sądowej<sup>28</sup>. Tego rodzaju kontekst tworzą także nieformalne reguły awansu sędziów wojewódzkich sądów admini-

<sup>26</sup> Zob. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2013, s. 164–165. Por. I. Bogucka, *Funkcje prawa. Analiza pojęcia*, Kraków 2000, s. 51–93.

<sup>27</sup> Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003, s. 266–267.

<sup>28</sup> Por. *ibidem*, s. 268.

stracyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Istotnym kryterium brany faktycznie pod uwagę w toku postępowań awansowych jest bowiem liczba uchylonych przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyniku kontroli instancyjnej orzeczeń sądów wojewódzkich, w których wydawaniu kandydat uczestniczył jako sędzia sprawozdawca.

W tym ujęciu oczekiwane skutki związane z przyjęciem znaczenia normy zgodnego z poprzednimi wypowiedziami sądów administracyjnych obejmują uproszczenie procesu orzekania oraz – w przypadku składowców orzekających wojewódzkich sądów administracyjnych – ograniczenie prawdopodobieństwa uchylecia ich orzeczenia, a w konsekwencji ułatwienia powołania na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Po drugie – kontekst związany ze społecznymi oczekiwaniami względem prawa, a zatem pewną powszechnie aprobowaną aksjologią. Mowa tu w szczególności o potrzebie zapewnienia pewności i stabilności rozstrzygnięć sądowych, do czego ma prowadzić jednolitość orzecznictwa. Wartości te są kluczowe dla zbudowania społecznego zaufania do sądów administracyjnych i przekonania o sprawiedliwości podejmowanych przez nie orzeczeń. W tym miejscu wypada raz jeszcze zauważyć, że szczególną cechą argumentacji funkcjonalnej jest jej związek z wartościami, które mogą mieć – i często mają – określone ugruntowanie systemowe, w tym w treści podstawowych zasad prawa<sup>29</sup>. Cechą tych wartości jest jednak to, że obowiązują one w sposób niezależny od tego, czy zostały one uwzględnione w treści przepisów prawa. Pewne skutki społeczne przyjęcia określonego znaczenia normy prawnej, które uwzględnia sąd, dokonując wykładni, mogą znajdować oparcie nie tylko w powszechnie aprobowanych wartościach pozaprawnych, ale także w treści – zgodnych z nimi czy interpretowanych ze względu na nie – normach obecnych w systemie prawa<sup>30</sup>. Taki stan rzeczy występuje szczególnie silnie przy powoływaniu argumentu z linii orzeczniczej. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że podstawowym skutkiem społecznym, którego – jak należy sądzić – realizację zakłada praktyka korzystania z tego argumentu, jest osiągnięcie stanu jednolitości orzecznictwa, a tym samym – pewności prawa i stabilności jego stosowania<sup>31</sup>. Wystąpienie tych skutków znajduje zaś bardzo mocne

<sup>29</sup> Zob. L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 293.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>31</sup> Por. L. Leszczyński, *Ujednolicanie orzecznictwa a precedens w sądowym stosowaniu prawa, w: Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, red. M. Sawczuk, Lublin 1997, s. 227.

oparcie zarówno w zasadach konstytucyjnych (zasada zaufania obywatela do państwa – art. 2 Konstytucji RP; zasada równości – art. 32 Konstytucji RP), jak i w postanowieniach p.p.s.a. Osiągnięcie tego stanu może więc gwarantować swoistą spójność aksjologiczną systemu prawa<sup>32</sup>. Zagadnienie to zostanie szerzej rozwinięte w dalszej części niniejszego opracowania. W tym miejscu cenne jest jednak zasygnalizowanie, że z tych względów powoływanie argumentu z linii orzeczniczej, choć co do zasady powinno być kwalifikowane jako przejaw wykładni funkcjonalnej, wykazuje istotne związki z wykładnią systemową. W związku z tym warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W teorii prawa reguły funkcjonalne wykładni zazwyczaj wiąże się z koncepcją wykładni dynamicznej<sup>33</sup>, która zakłada dostosowywanie znaczenia pojęć do zmieniających się sytuacji społecznych, politycznych i ekonomicznych<sup>34</sup>.

Zestawienie takiego rozumienia dynamicznej teorii wykładni z treścią kontekstu funkcjonalnego, uwzględnianego przy powoływaniu argumentu z linii orzeczniczej, prowadzi do dość paradoksalnego wniosku. Okazuje się bowiem, że argument ten, stanowiąc przejaw wykładni funkcjonalnej, jest przede wszystkim instrumentem wykładni statycznej, służąc zabezpieczeniu takich wartości, jak stałość prawa, jego pewność czy bezpieczeństwo prawne. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że jest to dość nietypowy przejaw tej odmiany wykładni. Argument z linii orzeczniczej nie odwołuje się w założeniu do woli historycznego ustawodawcy i nie dąży do jej zachowania bez względu na zmiany w rzeczywistości społecznej<sup>35</sup>, ale służy utrwaleniu określonej wykładni przepisów prawa dokonanej w przeszłości przez sąd (sądy). Ta zaś może być przejawem wykładni dynamicznej. Związek analizowanego argumentu z tym rodzajem interpretacji ma też inny aspekt. Chodzi tu o to, że ze względu na fakt, iż składy orzekające nie są formalnie obowiązane do uwzględniania linii orzeczniczych, to w każdej chwili mają one możliwość odstąpienia od poglądu objętego linią – i dokonać jego aktualizacji w myśl dyrektyw wykładni adaptacyjnej<sup>36</sup>. Można więc przyjąć, że stosowanie argumentu z linii orzeczniczej stanowi

<sup>32</sup> Zob. L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 266.

<sup>33</sup> Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 160–161; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 151.

<sup>34</sup> Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 161.

<sup>35</sup> Por. T. Chauvin, T. Stawicki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 236–237.

<sup>36</sup> Por. L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 268.



szczególnie potrzebny w prawie administracyjnym kompromis między metodą statyczną a dynamiczną wykładni<sup>37</sup>.

Po trzecie – kontekst związany z właściwościami kultury prawnej. Warto zwrócić uwagę, że w kulturze prawa stanowionego głównym źródłem argumentacji w procesie stosowania prawa są wprawdzie przepisy prawne, ale typową dla niej współcześnie cechą jest rosnące znaczenie innych decyzji, zarówno jako argumentu walidacyjnego, jak i rekonstrukcyjnego<sup>38</sup>. Przyjmuje się więc, że obecnie istnieje przyzwolenie kulturowe na posługiwanie się argumentacją z wcześniejszych decyzji stosowania prawa, które wynika ze wzrastającej wiedzy o orzecznictwie i łatwości docierania do niego<sup>39</sup>. W tym kontekście – z pewną ostrożnością – można uznać, że elementem współczesnej kultury prawnej jest nakaz brania pod uwagę przy formułowaniu sądowej decyzji stosowania prawa poprzedzających ją rozstrzygnięć w podobnych sprawach<sup>40</sup>. Realizację tej dyrektywy stanowi właśnie praktyka powoływania argumentu z linii orzeczniczej.

Przy tak zrekonstruowanym kontekście funkcjonalnym, uwzględnianym przy stosowaniu argumentu z linii orzeczniczej, wyraźnie widać, że istotna jego część podporządkowana jest względem sędziowskiego oportunizmu. W tym kontekście można przyjąć, że motywowane w ten sposób odwoływanie się do linii orzeczniczych stanowi przejaw opisanej przez Ch. Perelmana zasady bezwładności, która obejmuje powoływanie – jako uzasadnienie rozstrzygnięcia – poglądów sądu wyższej instancji w celu oszczędności czasu i ograniczenia ryzyka uchylecia orzeczenia<sup>41</sup>. Taki stan rzeczy budzi istotne wątpliwości. Jak wskazuje się w literaturze, sądowy typ stosowania prawa administracyjnego powinien być wolny od kierowania się przez podmiot decyzyjny względami oportunizmu czy celowości. Dyskrecjonalność sędziowska służyć ma wyłącznie dążeniu do wydania jak najbardziej słusznego i sprawiedliwego orzeczenia, nie zaś uwzględnianiu pewnych praktycznych kwestii związanych z działalnością sądów<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Por. W. Jakimowicz, *Wykładnia w prawie administracyjnym*, Kraków 2006, s. 185.

<sup>38</sup> L. Leszczyński, *Rola wcześniejszych decyzji w procesie stosowania prawa. Szkic modelu i wybrane czynniki różnicujące*, w: *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 458–459; L. Leszczyński, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 351, 355.

<sup>39</sup> L. Leszczyński, *Rola wcześniejszych decyzji...*, s. 459.

<sup>40</sup> Zob. B. Wojciechowski, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 455.

<sup>41</sup> Zob. Ch. Perelman, *Logika prawnicza*, Warszawa 1984, s. 26.

<sup>42</sup> Zob. B. Wojciechowski, w: *Wykładnia w prawie...*, s. 470.

Biorąc jednak pod uwagę pozostałe składniki kontekstu funkcjonalnego stosowania argumentu z linii orzeczniczej, a zatem umocowanie w kulturze prawnej i społecznie aprobowanych wartościach oraz podstawowych zasadach systemu prawa, można przyjąć, że uwzględnianie przy dokonywaniu wykładni skutku w postaci zapewnienia jednolitości orzecznictwa zasługuje na pełną aprobatę i nie może być traktowane jako błąd interpretacyjny. Należy jednak podkreślić, że w optymalnym modelu argument z linii orzeczniczej jako narzędzie wykładni nie może być stosowany mechanicznie i zastępować pełnego, prawidłowego procesu stosowania prawa przez sąd administracyjny. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w dalszych rozważaniach.

Warto wreszcie wskazać, że argument z linii orzeczniczej może mieć różne znaczenie w procesie konstruowania orzeczenia sądowego. Szczególnie interesująca wydaje się jego rola w przypadku, gdy treść uzasadnienia wskazuje, że miał on rozstrzygający wpływ na zaaprobowanie określonej wykładni, a w konsekwencji – wynik postępowania sądowego. W takiej sytuacji bowiem – niezależnie od reguł wykładni, które zastosowano w orzeczeniach objętych linią orzeczniczą – zachodzi zmiana przyjętego porządku preferencji zasad interpretacyjnych przez danie prymatu regułom wykładni funkcjonalnej<sup>43</sup>. W tym kontekście można więc uznać, że zjawisko częstego stosowania argumentu z linii orzeczniczej wpisuje się w typową dla współczesnych kultur prawnych tendencję do wzrostu znaczenia wykładni funkcjonalnej w praktyce stosowania prawa<sup>44</sup>.

### 3. Argument z linii orzeczniczej a wykładnia systemowa

Wykładnia systemowa polega na ustalaniu znaczenia normy ze względu na treść systemu, do którego ona należy<sup>45</sup>, tj. na podstawie jej usytuowania w systematyce wewnętrznej aktu normatywnego i całej gałęzi prawa, a także ze względu na zasady systemu prawa lub zasady danej gałęzi prawa<sup>46</sup>. Wykładnia ta może grać przy interpretacji przepisów rolę

<sup>43</sup> Por. L. Leszczyński, *Rola wcześniejszych decyzji...*, s. 460.

<sup>44</sup> Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 156.

<sup>45</sup> W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980, s. 402.

<sup>46</sup> T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 234.